

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** i **PIĄTKI**. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycji Gazet Petersburskiego Pocztańtu, nadto we wszystkich Poczłowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena **ROCZNA** w Rosyi

z pocztą, a w Stolicy, z
noszeniem do mieszkań, 15

rubli. **POZROCZNA** 8 rubli
srebrem.

WTOREK, 22 Grudnia.
3 Stycznia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 21 Grudnia.
2 Stycznia.

Przez Rozkazy **dienne CESARSKIE**: w Wydziale Wojskowskim, z dnia 15 Grudnia, Naczelnik Górno-Sunżeńskiej linii, liczący się w Armii Pułkownik *Mieziencow* 1, zaliczony zostaje do Kaukaskiego korpusu z pozostaniem w Armii; otrzymują dymissyą: liczący się w Armii Jenerał-porucznik *Galafiejew* 1, i Pułkownik Tarutyńskiego pułku strzelców *Reichnau*, ten ostatni z mundurem, pensją i rangą Jenerał-majora; — 16 Grudnia, dymissionowany Jenerał-major *Lubawski*, przyjęty zostaje na nowo do służby i zaliczony do Armii.

— Przez Rozkaz **dzienny CESARSKI** w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 13 Grudnia, w Petersburgu, otrzymuje dymissyą, dla słabości zdrowia, Dozorca Akcyzowy powiatu Orszańskiego, Sekretarz Gubernijalny *Krzyszewicz*; — zostający przy Rządzie Gubernijalnym Kijowskim kandydatem do posady, dymissionowany w 1850 roku z Nowogeorgiewskiego artylleryjskiego Garnizonu z rangą Sztabs-kapitana *Sobolew*, mianowany Dozorcą więziennego zamku w Radomyślu.

— Przez **Reskrypta CESARSKIE**: Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klasy z koroną: 6 Grudnia, Dyrektor Departamentu Budownictwa okrętowego Ministerstwa Marynarki, Vice - admirał *Jepanczin* 1, Dowódca pułku Szlacheckiego Jenerał - porucznik *Woroniec*, Dyrektor 1 Moskiewskiego korpusu kadetów Jenerał-porucznik *Żeltuchin*, Dowódca Szkoły podchorążych i junkrów gwardyi, Jenerał-major *Suthof* i Członek Rady Ministra Skarbu, pełniący obowiązki Koniuszego Dworu CESARSKIEGO, Rzeczywisty Radzca Stanu hrabia *Bobryński*; — Św. Anny 1 klasy: 5 i 6 Grudnia, Dyrektor Pawłowskiego korpusu kadetów, Jenerał-porucznik *Meinander*, Dyrektor 2 korpusu

kadetów, Jenerał-major orszaku J. C. Mości *Pułiat*, Dyrektor Alexandrowskiego Brzeskiego korpusu kadetów, Jenerał - major orszaku J. C. Mości *Nazimow* 2 i Dyrektor Syberyjskiego korpusu kadetów, Jenerał - major Inżynierów *Pawłowski*; — Św. Stanisława 1 klasy, Dowódca 2 brygady 1 dywizyi floty Kontr - admirał *Łutkowski*, Dowódca 3 brygady 1 dywizyi floty Kontr - admirał *Mitkow*, Wojenny Gubernator miasta Kaługi i Kałużski Cywilny Gubernator, Jenerał-major hrabia *Tołstoj*, Wileński Cywilny Gubernator Jenerał-major *Rosset*, Dyrektor 1 korpusu kadetów, Jenerał - major *Lichonin*, Professor Fortyfikacyi w Głównej Szkole Inżynierów, Jenerał-major Inżynierów *Łaskowski*, Nauczyciel 3 klasy Geometrii wykreślnej i rysunku w Michałowskiej Artylleryjskiej Szkole, liczący się w artylleryi polowej Jenerał - major baron *Klodt-von-Jurgensburg*, Rzeczywisci Radczy Stanu: Cywilny Gubernator Woroneński, Szambelan, książę *Dołgorukow*, Konsul Jeneralny w Wałachii i Mołdawii *Chalczyński* i zostający przy IV Oddziale Przybocznej J. C. Mości Kancellaryi, Szambelan *Wonlarski*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły Orderów, z dnia 28 Października b. r., mianowani kawalerami orderu Św. Włodzimierza 4 klasy z kokardą: liczący się we flocie Kapitan - lejtnant *Iwaszincew* i Lejtnant 26 ekwipażu floty *Skołkow*, za odznaczenie się w odbytej latem bieżącego roku wyprawie na rzece Syr-Dar przeciw Kokańczykom.

NOWINY Z AZYATYCKIEJ GRANICY KRAJU ZAKAUKAZSKIEGO.

Jenerał-Adjutant Xiażę *Woroncow* donosi, że od 30 Listopada po 4 Grudnia, na całej azyatyckiej granicy kraju Zakaukaskiego nie nie zaszło szczególnego.

Tymczasem, według nowo-otrzymanych przez niego wiadomości, strata nieprzyjaciela, w bitwach pod Achałcyh i

Basz-Kadyk-Lara, wynosi w zabitych, rannych i zbiegłych przeszło dwanaście tysięcy ludzi, prócz milicyi, która rozeszła się do domów.

Dwa tureckie korpusy, rozbite w tych sprawach, miały dwadzieścia ośm tysięcy regularnej piechoty, siedm tysięcy regularnej jazdy i do dziewiętnastu tysięcy milicyi. Zbierający się zaś w Kars, po porażce, oddział nieprzyjacielski, nawet według przesadzonych pogłosek, zaledwo dochodzi 19,000 ludzi.

Z liczby głównych Naczelników turecy stracili 19 Listopada w zabitych: Ibrabima-paszę, dwóch Dowodzców pułkowych (Miralli), pięciu Dowodzców bataljonowych (Bim-baszi) i nadto czterech ranionych Bim-baszów przywieziono do Kars.

(R. I.)

W gazecie Odesskiej, z dnia 30 Listopada, czytamy: «Statek parowy «Chersones», pod dowództwem Kapitana-lejtnanta *Stoffregen* i transport «Liman», dowodzony przez Lejtnanta *Schwendner*, przywoży tu, 27 Listopada, z Sewastopola, 297 Turków, wziętych w niewolę w bitwie pod Sinope i na statku parowym egypckim.

«Tegoż dnia przybył z Galatz statek parowy *Lloydu* Austriackiego, «*Ferdynand I*», utrzymujący komunikacyę między Odessą i Konstantynopolem, i przywiozł 175 podróżnych, z których 174 udających się do Konstantynopola.»

O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 16 Grudnia pozostawało chorych 18 — w ciągu doby zachorow. 2 — wyzdr. 0 — umarło 5 — po 17 Grudnia pozostało chorych 15.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 0 — umarło 0 — po 18 Grudnia pozostało chorych 17.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 2 — umarł 3 — po 19 Grudnia pozostało chorych 14.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 2 — umarł 1 — po 20 Grudnia pozostało chorych 13.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Podług korespondencyi gazety Augsburskiej, kościół, mający uwiecznić pamiątkę ocalenia życia Cesarza Jmci, będzie wzniesiony nie w nowo zbudować się mającym kwartale, lecz na przedmieściu Wiedeń, w bliskości Belwederu.

— Jak w Paryżu, tak i tu, w Wiedniu, na Giełdzie, wiadomość o wyjściu z Gabinetu lorda Palmerston spowodowała, 17 Grudnia, podniesienie się papierów publicznych.

Triest, 23 Grudnia, wieczorem. (Depesza telegraficzna Biura korespondencyi w Berlinie.)

«Pocztą lądową przywiozła następne nowiny, ogłoszone w Gazecie Triestkiej.

«Szach Perski, ze 40,000 wojska i 1,000 dział, wystąpił do marszu i ciągnie ku północy.

— Donoszą z Kairu, 15 Grudnia, że ludność abysyńskich gór, wygnała mieszkańców tureckich z Massowa i Henkika.

PRUSSY. Pierwsza Izba odroczyła się z powodu Świąt, od 17 Grudnia po 9 Stycznia.

— Jest podanie, że podczas odwrotu francuzów z kampanii Rossyjskiej, w 1813 roku, kassa wojenna Napoleona została zakopana w okolicach Torunia. Ostatnimi dniami władze miejscowe zaarrestowały kilka osób, które zaczęły były rozkopywania w celu odkrycia tego skarbu. Sądzą, że same te władze nakazą stosowne poszukiwania.

— Donoszą, że P. de Lecocq, Podsekretarz Stanu w Wydziale Spraw Zagranicznych, wychodzi do dymisyi i że na przyszłość ta posada zostaje całkiem zniesiona.

MUNICH, 22 Grudnia. Dziś o południu Cesarz Jmć Austriacki przybył do naszej stolicy i wysiadł w hotelu swojego poselstwa. Nowy Poseł Austriacki, hrabia d'Appony, poprzedził Cesarza dwoma dniami.

FRANKFURT. Sejm Niemiecki, na jednym z ostatnich swych posiedzeń, uchwalił Prawo federalne, w 10 artykułach, o wzajemnem wydawaniu sobie, przez kraje do Związku Niemieckiego należące, przestępców, których wydanie będzie zażądane. Prawo to zamienia dotychczasowe przepisy. Wszystkie kraje sfederowane przyjęły nowe prawo, prócz Xięstwa Limburskiego.

(J. de S.-P.)

DANIJA.

W dniach 13, 16 i 17 Grudnia, *Volksthing* zajmował się powtórnie rozprawami nad projektem Konstytucyi, którego 14 pierwszych §§, pomimo oporu Pierwszego Ministra, zostały przyjęte ze zmianami, wniesionymi przez Komisję (której sprawozdawcą jest *Tscherning*). Przyjęto między innemi, że Sejm będzie się zbierał co roku, a nie co dwa lata, jak było wniesiono w projekcie Rządowym.

— Budżet na rok 1854 — 55, uchwalony przez *Volksthing*, wynosi: przychodu 13,052,075 Rixdallerów; wydatku 13,277,525 Rixdallerów.

(P. P.)

ANGLIJA.

LONDYN, 21 Grudnia. Wszyscy są jeszcze w niepewności wypadku przesilenia Ministerjalnego z powodu usunięcia się lorda Palmerston. Sir G. Grey nie jest usposobionym do przyjęcia portfela Spraw Wewnętrznych.

— Piszą z Paryża do gazety *Indépendance Belge* 21 Grudnia: «Niektóre osoby sądzą, że powrót lorda Palmerston do Ministerstwa nie będzie tyle łatwym jak się zdaje. Wielu znakomitych ludzi politycznych Anglii niechętnie wzięliby udział w Gabinetcie, mającym na swym czele człowieka niezaprzeczonego talentu, ale który zawsze był pierwiastkiem rozprężenia we wszystkich kombinacyach ministerjalnych, jakie się złożywały od lat piętnastu.» Jeżeli przed otwarciem Parlamentu rzeczy się ułożą na korzyść pokoju, (mówił jeden z finansistów Paryżkich, mający wielki dóm handlowy w Londynie), Lord Palmerston na długo być może pozostawiony za obrębem spraw publicznych.

— Piszą w gazecie *Express*: «Sześćdziesiąt dział wielkiego kalibru ustawione będą w batterię na Sconce-Point, na wyspie Wight, dla strzeżenia wejścia do cieśniny Solent. Trzydzieści dział uszykowane będą naprzeciw, w zamku Hurst, na wybrzeżu Hampshire. Trzecia baterya ma być urządzona o półtory mili od Sconce-Point w *Cliff-end*. Po ukończeniu tych warunków wejście do cieśniny Solent stanie się dla floty nieprzyjacielskiej niepodobnem.

(P. P.)

— Prywatne wiadomości z Malty dochodzą 14 Grudnia. O tej dacie były tam w porcie dwie fregatty hollenderskie, jedna korwetta austriacka, jedna amerykańska i wielkie mnóstwo okrętów kupieckich różnych krajów. Okręt wojenny J. K. Mości *London* odpłynął z Malty 9 Grudnia do Konstantynopola, takżę okręt *Agamemnon* dopiero co przybył.

Dowiadujemy się, że dwa statki kupieckie angielskie, które służyły do przewożenia węgla na Czarném morzu, a należące do jednego z domów kupieckich na Malcie, mocno zostały uszkodzone w bitwie pod Sinope.

— Umarła nagle Lady Eglinton, małżonka szlachetnego Lorda, który, za Ministerstwa Derby, był Namiestnikiem Irlandyi. Nieboszczka niemniej słynęła z rzadkiej piękności, jak i z dobroczynności.

— Na Gieldzie 23 Grudnia, (przez telegraf) Konsolidy 94.

London, 22 Grudnia. Królowa Jmć z Rodziną wróciła z wyspy Wigth, zamku Osborne-house, do Windsor, gdzie zabawi aż do miesiąca Lutego.

— Zapewniają, że P. d'Israeli gotuje projekt reformy Parlamentowej, który ma wnieść na przyszłej sessyi.

— *Times* ogłasza depeszę telegraficzną z Wiednia, donoszącą, że Poseł Perski w Stambule zerwał stosunki z Portą Ottomańską i wyjechał do Bagdadu.

— 17 b. m. umarła Margrabina Wellesley, wdowa starszego brata Xięcia Wellington, z domu Caton, siostra lady Stafford. (J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, 23 Grudnia. Trwoga powszechna miała miejsce w Lyonie 19 b. m. i Władza, lękając się ataku, przedsięwzięła była wszelkie środki ostrożności i obrony. Nie przyszło wszakże do użycia tych środków, gdyż ci, przeciwko którym były przygotowane, pozostali zupełnie spokojni.

— Podług korespondencji gazety Belgijskiej, Minister Spraw Wewnętrznych przywoływał Redaktora *Journal des Debats* zapytując go, jakim sposobem dostał protokoły ostatnich narad Konferencyi Londyńskiej, które w swém piśmie ogłosił. Redaktor odwrócił wszelkie podejrzenie od urzędników dyplomatycznych francuzkich i oświadczył, iż te wiadomości doszły od korespondentów, których utrzymuje w Londynie. Wszakże, w skutek tych objaśnień, nastąpiło rozporządzenie Ministeryalne, iżby żadne podobne wyjawienie tajemnic Gabinetowych nie było cierpiane w gazetach francuzkich, wprzód nim *Monitor* urzędowy cokolwiek o nich nie napisze.

— Gazeta Augsburska twierdzi, podług swych korespondencji, że raporta Prefektów po 14 Grudnia, o stanie ducha publicznego, wielce są niepomysłne. Duch ten w ostatnich czasach znacznie się pogorszył. Wyrobnicy i włościanie, dotknięci nędzą, której zaradzić nie mogą, szemrzą przeciw Rządowi, a ludzie zawsze gotowi do knowania spisków i członkowie towarzystw tajnych, korzystając z tego usposobienia, starają się krzawić i podniecać nieukontentowanie.

— Ostatni *Monitor* zawiera trzynaście wyroków skazujących na kary, za rozsiewanie kłamliwych pogłosek i buntownicze przemowy z powodu drożyzny zboża. (P. P.)

Paryż, 24 Grudnia. Następujący artykuł, w *Monitorze* umieszczony, dowodzi niezadowolenia Rządu ztąd, iż do tego, co miało miejsce w Lyonie, przywiązano większą niż wypadało ważność.

«Gazeta *Salut Public* wychodząca w Lyonie, zdaje sprawę z trwogi, jaka się dała czuć w tém mieście, a o której nie warto było wspominać. Niektóre posty straży zostały podwojone w skutek mylnych skazówek, które nie zasługiwały na tak energiczny środek ostrożności.

«Przeszły już te czasy, kiedy garstka burzycieli mogła trwożyć umysły; elementa tak łatwo wzniecające powstania, szczęściem nie istnieją już we Francyi.»

— Rozesła się wczora w Paryżu pogłoska, że odebrano wiadomości takiego rodzaju, iż można się spodziewać, za dni kilka, załatwienia przez układ nieporozumienia między Rosyą i Turcyą.

— *Courrier de Lyon* objaśnia, że ostrożności wojskowe były przedsięwzięte w dniu 19 Grudnia na doniesienia, iż malkontenci, podburzani ciągle przez Komiteta zagraniczne, postanowili dokonać ostateczne rewolucyjne pokuszenie, z północnych kwartałów zgromadzić się w środku miasta i z pomocą pewnej liczby mieszkańców Lyonu, podzielaających ich sposób myślenia, rozbroić pomniejszych posty i opanować nawet, jeśliby się udało, główną kwaterę zarządu wojskowego.

— Do eskadry admirała Hamelin, stojącej w Bosforze, przeznaczona jest wyporządkująca się w tej chwili fregata parowa *le Vauban*.

— Oddawna nie pamiętają tak obfitego połowu śledzi jak ten, który w tej chwili ma miejsce na wybrzeżach Francyi północnej. (J. de S.-P.)

TURCYA.

Korespondencya z Paryża do Gazety Augsburskiej czyni uwagę, że, jeżeli Austrya i Prussy połączyły się z Anglią i Francją w ostatniem usiłowaniu pojednania, nie zobowiązały się wszakże względem tych ostatnich Państw do niczego więcej i że przeto wszelkie pogłoski i komentarze, poza obręb tego faktu rozciągające się, są całkiem pozbawione zasady.

— Podług listów z Konstantynopola, z dnia 5 Grudnia, turecy byli w wielkiej obawie o pięć statków wojennych, które mieli jeszcze w morzu Czarném, i mianowicie w porcie Batum, a wszakże nie śmieli posłać im na odsiecz pięciu okrętów dwu i trzypokładowych, które stoją w Bosforze.

— W Wiedniu odebrano drogą nadzwyczajną wiadomości ze Stambułu po 15 Grudnia, podług których eskadry sprzymierzone, angielska i francuzka, nie były wyszły o tej dacie na Czarne Morze.

WAŁACHIIA. *Gazeta urzędowa Wołoska*, pod dniem 28 Listopada, ogłasza w przekładzie Reskrypt N. Cesarza Jmci Rosyjskiego do swego Jenerał-adjutanta Xięcia Górczakow, którym, w skutek wypowiedzenia wojny przez Portę Ottomańską i wszczęcia kroków nieprzyjacielskich przez tę Portę, po dobrowolnym przez Hospodarów, Xiążąt Stirbey i Ghika, złożeniu rządów Xięztw Wałachii i Mołdawii, Jego Cesarska Mość raczył mianować dla tych krajów, w osobie swojego Jenerał-adjutanta barona Budberg, Gubernatora specjalnego, który przybiera tytuł Kommissarza nadzwyczajnego i pełnomocnego w obu Xięztwach, pod zwierzchnim kierunkiem Głównodowodzącego.

To mianowanie zostało zakomunikowane przez Xięcia Górczakowa, Radzie nadzwyczajnej Rządowej Xięztwa Wałachii.

— Taż gazeta donosi, że Wołoska artyllerya odeszła z Bucharestu do Braiłowa po przeglądzie, odbytym przez Głównodowodzącego armiją Rosyjską. Jenerał Xiążę Górczakow wyraził swe zadowolenie z pięknej postawy tej artylleryi i kazał rozdać po 10 piastrow na żołnierza, a po 20 piastrow na podoficera.

— Podług nowin z Małej Wałachii, 9 Grudnia, ogłoszonych w korespondencji Gazety Augsburskiej, większość Rady Wojennej, zebranej w Widdin, 2 Grudnia, była za tém, iżby wojska tureckie dobrowolnie opuściły Kalafat. Tegoż dnia wyprawiony został do Omera-paszy goniec dla przełożenia mu takowej nchwały Rady Wojennej.

— Gazeta *Satellite*, zwykle mająca pewne znad Dunaju wiadomości, w swoim numerze z dnia 14 Grudnia zapewnia, że po tę datę, od dni ośmiu, najmniejsze spotkanie nie zaszło między wojskami dwóch wojujących Mocarstw.

(P. P.)

— Partya pokoju w Stambule pracuje nad wprowadzeniem do Gabinetu szwagra Sułtańskiego Halila - paszy. Pomimo iż wielu dygnitarzy wołali o wojnę i przyrzekali uczynić wielkie na rzecz ojczyzny ofiary, wszyscy zaczynają się postrzegać, że ciż sami najgoręcej pragną dziś pokoju, lubo się z tem nie dają słyszeć. Lud okazuje wielką nienawiść ku anglikom, od których wyglądał czynnej pomocy. Kilku lekarzy francuzów przybyło do armii, spodziewani są inni jeszcze z Włoch i Anglii.

— 8 Grudnia Poseł francuzki dawał wielki obiad i uważano że nie był na nim Minister Spraw Zagranicznych, Reszid-pasza.

— Zapewniają że użyte są wszelkie środki ku skłonięciu Greków w ogóle i w szczególności ich Patriarchy do nowych demonstracji, któreby mogły być wydłumaczone, jako dowód sympatyj poddanych greckich ku Porcie, ale że dotąd te usiłowania pozostają bez żadnego skutku.

— Piszą w *Journal de Francfort*, pod rubryką *Wiedeń*, 19 Grudnia, że podróżni przybyli do tej stolicy, którzy mieli złe widzieć oboz turecki w Kalafat, twierdzą, że raporta, podające liczbę wojsk tam zebranych na 30,000 ludzi, są przesadzone. To pewna że pogrzebiono już tam przeszło 800 żołnierzy, po większej części egypcyan, którzy nie mogą znieść klimatu i wpadają w różne choroby; wielu z nich naprzód ślepną. Główna kwatera jest w kwarantanie, obwarowanej, równie jak i obóz, okopami i bateriami. Roboty musiały być przerwane za wypadnięciem śniegu, którego egypcyanie nigdy dotąd nie widzieli. W samym Kalafat ledwo dwudziesta część zwykłych mieszkańców pozostała; reszta uciekła od swawoli turków. Opuszczone domy zostały do szczeru zrabowane. Mieszkańcy, którzy się z miejsca nie ruszyli, zmuszani są do pełnienia służby zdrowia. Zabrano im cały ich dobytek. Trzecia część wojska jest w stanie niemożności pełnienia służby; na to mnóstwo chorych nie ma w obozie więcej nad trzech lekarzy, do nich policza się goli broda Kalafatski. Tyle sławiony zapał turków nigdzie widzieć się nie daje. Wiadomość, że część wojska udała się na leże zimowe do Widdynu, potwierdziła się.

(J. de S.-P.)

WŁOCHY.

RZYM, 12 Grudnia. Skoncentrowanie wojsk francuzkich miało miejsce w Rzymie i Civita-Vecchia. Wojska Papieckie zastąpiły francuzkie w Viterbe, Civita-Castellana, Narni, i t. d. ale w Rzymie pozostał jeszcze garnizon wszelkiej broni.

— *Giornale di Roma* donosi, że Ojciec święty mianował Kardynała Wiseman Członkiem Kongregacji przywilejów.

(J. de S.-P.)

HISZPANIA.

Listy z Madrytu dają przeczuwać obszerną amnestią, która ma być ogłoszona z powodu rozwiązania Królowej Jmci, spodziewanego ku końcowi Grudnia.

— Odebrano listy w Paryżu donoszące o pojedynku, który się odbył w Madrycie między Posłami Francuzkim, margrabią de Turgot i Stanów Zjednoczonych, P. Soulé. Z nich P. de Turgot został raniony kulą w kolano. Powody do tego spotkania nie miały w sobie nic politycznego.

(J. de S.-P.)

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Poselstwo Prezydenta Stanów Zjednoczonych do Kongressu zaczyna się od wykazania pomysłności kraju i pożądanego stanu stosunków zewnętrznych. Potem zawiera w treści co następuje:

Układy z Angliją we względzie zajścia o tonie rybołówne są na dobrej drodze.

W przedmiocie środkowej Ameryki zaszły niejake trudności; Anglija proponuje układ polubowny i według wszelkiego podobieństwa wyniknie ztąd nowe rozgraniczenie.

Toczą się teraz właśnie układy o zawarciu z Francją traktatu handlowego.

Prezydent oświadcza, że Rząd wszelkimi środkami opierać się będzie wyprawom, które mogłyby być zamierzone przeciw kolonijom hiszpańskim.

Co do sprawy Kosti, Prezydent uznaje za nieprawne uwięzienie jego w Smyrnie pod banderą amerykańską, pochwała znalezienie się oficerów amerykańskich i odmawia żądaniom Austrii. Zasady wyrażone dawniej, w korespondencji z Posłem Austriackim, P. Hulsemann, będą stosowane do wszystkich okoliczności podobnych.

Poselstwo pozostawia w niepewności kwestyą Meksykańską.

Przewyżka dochodów Skarbu wyniosła 32 miliony; z tych 13 milionów użyto na przedmiot umorzenia długu narodowego, którego cyfra dochodzi jeszcze 56 milionów dolarów. Poselstwo proponuje umarzać go stopniowo, zmniejszyć pobory celne, ulepszyć marynarkę i powiększyć armiją szczególnie po nad granicami Stanów.

— Marcin Kosta przybył do Boston 30 Listopada; przybycie jego nie sprawiło żadnego wrażenia. 1 Grudnia przejeżdżał przez New-York udając się do Washington. (P.P.)

MEXYK. List z Meksyku, z dnia 18 Listopada, donosi, że tam wiadoma już była wyprawa dokonana na Niższą Kaliforniją, czyli Sonora. Donieśliśmy już dawniej o odpłynieniu z San-Francisco brygu *Caroline*, z częścią tej wyprawy. Jest to ta sama, która w pierwszych dniach Listopada wylądowała w Paz, opanowała to miasto i ogłosiła kraj za niepodległy.

Hrabia do Raousset Boulbon, znany projekcista i awanturnik, zdaje się nie być obcym tej sprawie. Bawił czas jakiś w stolicy Meksyku, gdzie zbierał fundusze na sformowanie jakoby korpusu wojsk dla ochrony granic Durango, potem zniknął z wielu młodemi francuzami i według wszelkiego podobieństwa skierował się ku niższej Kalifornii. Sądzą dziś, że projekta, które podawał Rządowi Meksykańskiemu, były to tylko pretexta do opanowania prowincyj zachodnich.

STANY LA PLATA. Ostatnie nowiny z Montevideo są po 5 Listopada. Buenos Ayres było spokojne i interessa zaczęły się tam ożywiać. Jenerał Savalijs, Rządca tymczasowy, umarł w Montevideo. Oribe odjechał do Hiszpanii. Dekretem Rządowym rzeki wewnątrz zostały otwarte dla handlu wszystkich narodów. Spory między Buenos Ayres i innemi prowincjami, złatwione przez układ i jenerał Obligado obrany Rządcą. Poszukiwania sądowe zostały wszczęte przeciw sprawcom morderstw, popełnionych za dyktatury jenerała Rosas.

(J. de S.-P.)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, 15 Grudnia. Monitor urzędowy zawiera następujące mianowania na rok 1854:

W Senacie: Prezesem, P. Troplong; Pierwszym Vice-prezesem P. Mesnard; Vice-prezesami: PP. Drouyn de Lhuys i Jenerał Régnauld de St. Jean d'Angély.

W Izbie Prawodawczej: Prezesem P. Billault; Vice-prezesami PP. Schneider i Réveil.

— Na Gieldzie 24 Grudnia 4½ procentowe 101 fr. 30 centimów — 3 procentowe 74 fr. 20 centimów.

LONDYN, 23 Grudnia. *Morning Chronicle* powtarza pogłoskę, która zdaje się mieć prawdopodobieństwo za sobą, że lord Panmure, (przedtem Fox Maule, były Minister Wojny), zostanie Pierwszym Lordem Admiralicji na miejsce sir Jamesa Graham, a ten ostatni obejmie portfel Spraw Wewnętrznych po lordzie Palmerston.

— Według *Morning Chronicle* gotuje się projekt, mający na celu dopuszczenie bez ścieśnień wszelkich okrętów cudzoziemskich do handlu przewozowego w portach angielskich. Projekt będzie przedstawiony niezwłocznie po otwarciu sesyi Parlamen'owej i oswobodzi nas, (mówi gazeta), od tego ostatniego niedobitka dawnego systematu ścieśnień handlowych, który nazywano systematem Protekeyi.

— Prywatne listy donoszą, że do portów angielskich wypławione zostały rozkazy uzbrojenia kilku okrętów wojennych. Słychać, że te siły przeznaczzone są do zatoki Perskiej lub zatoki Oman dla działania na granicę południową Persyi.

MUNICH, 21 Grudnia. Dziś rano Cesarz Jmć Austriacki odwiedził swoje Dostojną Narzeczoną, jej rodziców i innych Członków Rodziny. Wróciwszy następnie do hotelu Swego Poselstwa, J. C. Mośc przywdział mundur Bawarski i oddał wizyty Królom JJ. Maksymilianowi i Ludwikowi i Królowym Maryi i Terezyi, tudzież wszystkim Xiażętom i Xiężnom Domu Królewskiego, jakowe wizyty zostały oddane. Cesarzowski Jmci za jego powrotem do hotelu. Tegoż dnia był u Dworu wielki obiad, a wieczorem widowisko francuzkie i bal u Xięcia Maksymiljana, przyszłego teścia J. C. Mości.

BADEN. Rząd puścił w obieg broszurę, która jest tylko przedrukiem artykułów ogłoszonych w gazecie Karlsruhe, we względzie zajścia z Arcybiskupem Friburgskim.

— Powtórzony został, 14 Grudnia, rozkaz dany Jezuitom, iżby się wynieśli z Friburgu i z Wielkiego Xięstwa.

— Sejm Badeński zwołany jest na 9 Stycznia. Jego Wysokość Margraf Wilhelm został mianowany przez Regenta Prezydentem Pierwszej Izby.

SZWECYA. Dekretem Królewskim z dnia 3 Grudnia zarząd obu Departamentów Wojny, oraz dowództwo armii i marynarki Norwegii zostają połączone w taki sposób, iż ten Radzców Stanu (Ministrów), który będzie kierował Wydziałem Armii, będzie oraz Szefem Sztabu Głównego i Dowódcą Armii w imieniu Króla, a Radzca Stanu, zarządzający wydziałem Marynarki, będzie zarazem jej dowódcą. Jenerał-pierucznik Bloch mianowany został Radzcą Stanu (Ministrem) i Naczelnikiem Wydziału Armii, a Radzca Stanu Erichsen, dotychczasowy Naczelnik Wydziału Marynarki, objął dowództwo tejże.

MADRYT, 18 Grudnia. Gazeta urzędowa ogłasza Dekret Królowej, zamieniający w prawo projekt budżetu ogólnego na rok 1854, który był początkowo komunikowany Kortezon. W dekreście powiedziano, że Rząd odda ten dekret i sam budżet pod rozstrząsanie obu Izb, ale nie powiedziano kiedy nastąpi ten to czas właściwy, ani kiedy Izby będą (jeżeli będą) zwołane.

— Rząd zdaje się trwać w swoim zamiarze postawienia wysp Balearskich na stopie przyzwoitej obrony. 2 bataljon

inżynierów ma być niezwłocznie przewieziony z Barcelony do Mahon. Ten bataljon wzmocni jeszcze załogę twierdzy Mola, która broni wielkiego portu tej pięknej wyspy.

TURCYA. Gazety francuzkie ogłaszają depeszę telegraficzną z Triestu, z dnia 22 Grudnia, która daje nowiny z Konstantynopola po 12 Grudnia, podług nich, złożenie Kapitana-paszy (Wielkiego Admirala) z urzędu, uważane było za rzecz pewną.

Zkądinąd, *Gazeta Poczтовая* Frankfurtska, podług depeszy ze Stambułu tejże daty, donosi, że złożenie to już nastąpiło. (J. de S.-P.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Jest to zdanie większej części oficerów Marynarki, że w wyprawach do bieguna północnego, trzeba całkiem zaniechać okrętów żaglowych; są one tylko zawadą dla okrętów parowych, które je muszą ciągnąć za sobą i łatwiej daleko zatrzymywane są przez ławy lodowe; jeśliby kapitan MacClure miał w swém rozrządzeniu okręt parowy, byłby już oddawna odkrył przejście północno-zachodnie.

Admiralicja angielska wydała nakoniec postanowienie, że żadna już więcej wyprawa nie będzie kosztem Rządu posyłana do stref polarnych, celem odszukania kapitana sir Johna Franklina i jego towarzyszy.

Po ośmiu latach daremnych usiłowań dla dostania wiadomości o okrętach sir Franklina, *Erebus* i *Terror*, usiłowaniach, które kosztowały znaczne summy i życie kilku walecznych marynarzy, Admiralicja mądrze zważyła, że moralna odpowiedzialność ciążyłaby na niej, za dalsze narażanie życia ludzkiego, dla nabycia pewności o śmierci, za którą jest 99 prawdopodobieństw na 100.

Chwila zresztą jest najwłaściwszą dla wyrzeczenia tego nieodzownego postanowienia. Przejście północno-zachodnie, dla którego odszukania sir Johna Franklin poświęcił ostatnie dni chlubnego swego zawodu, jest już odkryte, i to odkrycie, przypadając społecznie ze zgonem jednego z walecznych ochotników ostatniej wyprawy, lejtnanta Bellot, który też padł ofiarą swojego zamiłowania wiedzy, nakazywało koniecznie Admiralicji zaprzestać nareszcie tych ofiar ludzkich, przynoszonych bez żadnego pożytku na pożarcie Sfinxowi mórz biegunowych.

Teraz bowiem, kiedy zadanie we względzie północno-zachodniego przesmyku jest już rozwiązane, najzapaleńsi miłośnicy wypraw polarnych zgadzają się, że to rozwiązanie nie może mieć żadnego praktycznie pożytecznego wypadku. Nigdy regularna żegluga nie będzie mogła ustanowić się przez morza polarne, dla przejścia z Oceanu Atlantyckiego na Spokojny. Nigdy żaden *Indianan*, ani *Chinaman* (*) wyległy w dokach Londynu lub Liverpool'u, nie popłynie do ciąsinny Davisa, ażeby ztamtąd, na ciałinę Behringa, wyrznąć się do Kantonu lub Kalkuty.

Te opustoszałe, zmarzłe obszary będą jeszcze kiedy niekiedy zwiedzane dla rybołówstwa lub polowania przez okręty łowców wielorybich, Kompanij Hudsona i Rossyjsko-Amerykańskiej, zbierające futra po rozmaitych stacyach myśliwskich, rozsianych po wybrzeżach i okolicznych wyspach. Ale te wyjątkowe handle nie warte są trudów i kosztów, poniesionych

(*) *Indyjszyk* i *Chinńczyk*; tak nazywają się kupieckie okręty angielskie, budowane umyślnie do handlu z Indją lub Chinami.

od lat trzydziestu w rozmaitych arktycznych wyprawach. Słuszną uczyniono uwagę, iż jeżeliby pieniądze, zmarnowane w tych wyprawach, były użyte na przekopanie kanałów przez międzymorza Suez i Panama, świat handlowy, z nieobrachowaną korzyścią byłby oddawna już używał tych nieocenionych dróg komunikacji, które może na długo jeszcze pozostaną w stanie projektu.

Wielebny Jerzy Fletcher, Członek duchowieństwa angikańskiego Londyńskiego, ukończył właśnie setny szósty rok wieku. Ten sędziwy duchowny, pomimo tak głęboką starość, używa doskonałego zdrowia i tak wybornego wzroku, że czyta bez okularów. 27 Listopada miał on kazanie w kościele świętego Łukasza.

Zauważano od niejakiego czasu wielką śmiertelność w rybach Oceanu Atlantyckiego. Wybrzeża Ameryki północnej, szczególnie zatoka Meksykańska, zarzucone są tysiącami ryb zmarłych.

Jeden z najpiękniejszych zakładów Cesarzowej Maryi-Terazy, Akademia Wschodnia, gdzie się kształcą młodzi ludzie, kosztem Rządu, w językach wschodnich i innych, w naukach prawnych i politycznych, sposobiąc się do służby dyplomatycznej na Wschodzie, będzie obchodziła w Styczniu przyszłego roku swój stuletni jubileusz. Imiona: Jenisch, Thugut, Stürmer, Waltembourg, Dombay, Chambert, Brenner, Fleischhakel von Hackenau, Hammer-Purgstall, Rosenzweig, Huszar, i t. d., którzy wszyscy wyszli z tego znakomitego zakładu, są najlepszym dowodem jego użyteczności i zasłużonej sławy. Jubileusz będzie obchodzony religijnym obrzędem i medal zostanie wybity na uwiecznienie jego pamiętki.

Podług świeżo ogłoszonych urzędowych podań można dopuścić, że coroczny przyrost ludności w Monarchii Austriackiej wyrównywa jednemu procentowi. Na początku roku 1853 Państwo to liczyło 38,763,800 dusz; na początku 1854 cyfra ta bezwątpienia dójdzie 39 milionów.

Od niejakiego czasu w teatrach Wiedeńskich Publiczność wielce nadużyła prawa *bissowania*, czyli wzywania artystów do powtórzeń; wymagano nie tylko powtórzeń romansów, pomniejszych aryj (cavatina), ale i przydłuższych duetów, chorów i t. d. nawet całych uwertur, tańców w baletach i t. p.

W ostatnich czasach Policja wydała przepis, zabraniający publiczności domagać się powtórzeń, a artystom powtarzać jakiegokolwiek kawałek muzyczny, lub jakiegokolwiek część baletu.

Tymże przepisem urządzone jest prawo wywoływania artystów na scenę. Na przyszłość te wywoływania nie będą mogły mieć miejsca, jak po spuszczeniu kurtyny. W międzyaktach wolno będzie wywołać każdego artystę nie więcej jak raz jeden; po ukończeniu zaś sztuki pozwala się wywołać też każdego do trzech razy, nie więcej.

Gazeta Rządowa angielska, wychodząca w Hong-Kong, ogłosiła, z rozkazu Nadzorca handlu anglo-chińskiego, wy-

kaz porównawczy handlu i żeglugi między Anglią i Chinami w latach 1851 i 1852.

Z tego dokumentu daje się widzieć, że towarów angielskich do trzech portów: Kantonu, Amoi i Szanghaji przewieziono w roku 1851 na wartość 15,991,906 dollarów, w 1852 na wartość 16,426,410 dol.

Z tychże portów wywieziono do Anglii towarów chińskich w 1851 na wartość 23,874,112 dol., w 1852 na wartość 15,814,616 dollarów.

Syn Cesarza wyspy San Domingo Soulouque, podróżujący pod imieniem Dalval, przybył w tych dniach z Francji do Anglii. Ten młody negr, odznaczający się, jak twierdzą, rozumem i dobrą wychowaniem, przepędził czas niejaki na wodach w Torquay. Zamierza zabawić w Anglii dla uzupełnienia swego wychowania i w tym celu zamieszka w Dawlish, i odda się pod przewodnictwo jednego z tamecznych duchownych. Twierdzą, że na przyszłą wiosnę sam Cesarz Soulouque przybędzie z częścią swego Dworu dla odwiedzenia syna.

DONIESIENIE MUZYKALNE.

W Warszawie, u Friedleina, niedawno wydane zostały „PIOSNKI ROZMAITE”, przez *Konstantego Sidorowicza*, (Dzieło 13). Jest to muzyka do śpiewu, na słowa Piosnek: 1) Do gwiazdy; 2) Luli, Luli; 3) Niezli są ludzie; 4) Śpiew Farysa; 5) W samotnej chwili marzeń i snów; 6) Chodź mój motylu, chodź mój skrzydlaty.

Nader to przyjemna nowość dla lubowników muzyki. P. Sidorowicz dał się już poznać: mało powiedzieć z pięknym, należy słusznie rzec, ze znakomitym talentem kompozyty. Dawniejsze jego utwory dobrze są znane i cenione w wyższym towarzystwie Petersburskiem, które jest najbardziej może muzykalnym z salonów europejskich.

Wszystkie sześć piosnek są piękne, szczególnie jednak trafiają do serca „Luli luli” i „Niezli są ludzie.” Słowa piosnek są to ładne, lekkie, rzewne wierszyki. PP. 1) Edm. Wasilewskiego; 2) Jana Sidorowicza; 3) Wincentego Pola; 4) Jana Prusinińskiego; 5) Jana Sidorowicza i 6) J. J. Kraszewskiego.

Musimy też powiedzieć słów kilka o samém wydaniu, i oddać Panu Friedlein zasłużoną pochwałę. Wydanie Piosnek nie ustępuje w nadobności dobrego smaku, najlepszym cudziemskim; niemniej też zaleca je przystępna cena, zwłaszcza kiedy się ją porówna z edycjami Petersburskimi. Spory sextern „Piosnek Rozmaitych” z siedmiu arkuszy, przesłicznie odbitych nót i tekstu, kosztuje 1 rubel 5 kopiejek srebrem. Jeżeli P. Friedlein zastosuje tak umiarkowaną stopę do wszelkich swoich publikacji muzycznych, i zapewni sobie jaki punkt zbytu nót swoich w Petersburgu, możemy przepowiedzieć wielkie powodzenie handlu jego w tutejszej stolicy, gdzie podobne ceny rażąca na jego korzyść będą stanowiły sprzeczność z ceną miejscowych wydań.

OD REDAKCYI.

Z powodu Świąt, następny, ostatni roku bieżącego numer Tygodnika, wyjdzie w przyszły Wtorek, 29 Grudnia.